

Pańszczyzna pod oligarchami w USA?

Iwo Cyprian Pogonowski

WWW.pogonowski.com

Nadchodzi pańszczyzna pod władzą oligarchów w USA, według Paul'a Craig'a Roberts'a, byłego wice ministra skarbu w Waszyngtonie w rządzie prezydenta Regan'a. Pisze on o tym w artykule opublikowanym 20go sierpnia, 2009 i stawia retoryczne pytanie: „Czemu Amerykanie mają się przejmować kwestią kto rządzi w Afganistanie?”

Przecież Afganistan nie ma nic wspólnego z USA, ale natomiast ma wiele wspólnego z lobby Izraela i zarobkami korporacji, które kontrolują Waszyngton i cały kompleks wojska i służb bezpieczeństwa. Twierdzi on, że USA jest pod władzą finansistów, którzy płacą astronomiczne koszty kampanii wyborczych i dyktują ustawodawcom jak mają prowadzić politykę na korzyść Izraela i zarobków zbrojeniowych.

Dla przykładu Roberts wymienia żydowski bank Goldman Sachs (największy darczyńca dla kampanii prezydenta Obamy). Bank ten w związku z „szwindlem na trylion dolarów” i kryzysu wynikającego z tego szwindlu, otrzymał od rządu USA 700 miliardów dolarów. W tym samym czasie miliony Amerykanów były eksmitowane z ich domów, traciły pracę razem z ubezpieczeniem zdrowotnym i funduszem emerytalnym.

Astronomiczne zapomogi rządowe przynoszą bankom wielkie zyski tak, że podczas kryzysu Goldman Sachs ogłosił w drugim kwartale 2009 rekordowe zyski i milionowe premie dla swoich dyrektorów. Banki spekulują za pomocą „pochodnych pieniędzy” jak też papierów wartościowych opartych na pożyczkach hipotecznych.

Niska stopa procentowa pozwala bankom redukować prawie do zera oprocentowanie rachunków oszczędnościowych, podczas gdy banki otrzymują prawie za darmo fundusze od rządu federalnego. Jednocześnie od 1go października, 2009, banki podnoszą oprocentowanie kart kredytowych i pożyczek udzielanych na te karty jak też kar, za późne uiszczanie należności za zakupy na kredyt.

Tymczasem budżet USA jest dwukrotnie większy niż suma dochodów rządu tak, że zapomogi banków pochodzą z pożyczek zaciąganych głównie w Azji. Ten stan rzeczy prowadzi do spadku wartości dolara i inflacji. Obecnie finansisci bogacą się kosztem ludności, mimo tego, że w Waszyngtonie rządzą demokraci i mulat jest po raz pierwszy prezydentem USA.

Roberts uważa, że trudno znaleźć rząd gorzej reprezentujący obywateli, których wysłała się na wojny. Koszty wojen są pokrywane przez długi państwowe na procent składany i z kolei obciążają one podatkami społeczeństwo.

Wydatki trylionowe na wojnę w Iraku i w Afganistanie dopiero zaczynają się. Profesorowie Joseph Stiglitz i Linda Bilmes z uniwersytetu Harvard twierdzą, że rząd USA już przetrwonął ponad trzy tysiące miliardów dolarów na dwie wojny dla dobra Izraela i korporacji przemysłu zbrojeniowego, wbrew ostrzeżeniom prezydenta Eisenhower'a.

Obecnie wiadomo, że napad na Irak był uzasadniany kłamstwami dla dobra Izraela i przemysłu zbrojeniowego, jak też ochroniarskiego. Atak ten spowodował reakcję muzułmanów tak, jak tego sobie życzą radykalni syjonisci. Egzekucja Saddama Husseina, byłego agenta CIA, znienawidzonego przez syjonistów, nie miała żadnego efektu dla dobra pokoju, według Roberts'a.

Koszty wojenne skarbu idą w parze z utratą zdrowia weteranów, którzy tracą dach nad głową, są bezdomni i często opuszczani przez żony. Często są oni bez

Pogonowski - Pańszczyzna do str. 21

„Judeizacja Polski” to temat wystąpienia profesora B. Wolniewicza w „Radio Maryja”.

Ks. Lucjan Kamiński SDB

Tym razem moje pisanie nie jest moim pisanem. Jest to relacja tego co powiedział pan prof. B. Wolniewicz w swoim wystąpieniu w Radio Maryja. Tematem wystąpienia było: „Judeizacja Polski”. Moim zdaniem prof. B. Wolniewicz zwrócił uwagę na problemy bardzo ważne i aktualne związane ze sprawami naszej Ojczyzny.

Wizyta Premera Tuska w Izraelu.

To jeden z problemów, które pan B. Wolniewicz poruszył we wspomnianym wystąpieniu. Według profesora Wolniewicza ta wizyta była „wielkim niewypałem”. Wszystko było na korzyść strony żydowskiej a nie Polski. „Ustalono, że będą regularne spotkania premierów i ministrów Izraela z polskim premierem i ministrami. W relacjach międzynarodowych w polityce – mówił pan Wolniewicz – nic takiego się nie praktykuje. To nonsens. W tym wypadku chodzi o to, że Izrael będzie miał kontrolę nad Polską”.

Jednostronne zobowiązania premiera Tuska wobec Izraela.

„Tusk powiedział przedstawicielowi Izraela, że w Polsce nie będzie tolerancji antysemityzmu. Nota bene, Tusk suponuje, że w Polsce kwitnie antysemityzm. Pan Tusk powiedział to co chciał usłyszeć premier Izraela. To było jedno z wielu jednostronnych zobowiązań Tuska wobec Izraela. W polityce i wszędzie, a zwłaszcza w polityce, istnieje zasada „coś za coś” a tu nic. Premier Izraela nie zapewnił, a nawet nie wspomniął, że w Izraelu będzie tępony antypolonizm”.

Premier Tusk w żydowskiej jarmulce przy ścianie placu.

Ściana placu to miejsce sakralne dla Żydów i to trzeba uszanować. Każdy kto tam przychodzi musi mieć nakrycie na głowie. Tak jak u nas w religii katolickiej kto wchodzi do kościoła, chodzi o mężczyzn, musi zdjąć czapkę na znak uszanowania. To jest nasz zwyczaj katolicki”.

To mój dopisek: Na placu przed podejściem do ściany placu są stoiska gdzie za darmo otrzymuje się kartonową czapkę aby sobie przykryć głowę. Po powrocie kartonową czapkę trzeba zwrócić.

„Dlaczego pan Tusk, pyta profesor Wolniewicz, właśnie nałożył jarmulkę żydowską? Mógł założyć cokolwiek zamiast jarmulki. Mógł nałożyć kapelusz, jak to robią rabini, mógł założyć beret a mógłby to być „moherowy beret” czy coś w tym rodzaju. Nałożenie żydowskiej jarmulki przez polskiego premiera było formą przypodobania się Żydom.

Nachalna propaganda kultury żydowskiej w Polsce.

Od 10 lat, mówił prof. Wolniewicz w Radio Maryja w Polsce lansowana jest kultura żydowska z punktu widzenia żydowskiego. Niedawno dowiedziałem się, mówi profesor, o czym przed tym nie wiedziałem, że w kanonie języka polskiego jedynymi dwiema lekturami bezwzględnie obowiązkowymi, podkreśliłam „bez względu na obowiązkowymi”, z zakresu całej literatury XX wieku mają być Szulc i Gąbrowicz. Pomińmy tu Gąbrowicza, bo to osobna sprawa wymagająca komentarza ale w innym kontekście. Ale dlaczego Szulc? – pyta pan profesor, przecież to drugorzędny pisarz awangardowych dziwadeł i to dziwadeł sprzed 70ciu lat. Ja się nad tym zastanawiam – ciągnie dalej pan Wolniewicz – dlaczego Szulc został tak wyróżniony w całej literaturze XX wieku? Tak się zastanawiam i dochodzę do

Ks. Kamiński - Judeizacja do str. 24

Bolszewia na uchodźstwie i...

jej współnicy w Polsce

Elżbieta Szczepańska, Australia

19.02.2007

Kworum Ci z nie spalonych WSI

Opadają emocje po ujawnieniu sekretów Wojskowych Służb Informacyjnych. Teraz już nikt nie będzie miał wątpliwości, że w III RP pod nosem polskich polityków najwyższego szczebla, za ich wiedzą i cichą aprobatą, powstała przestępcza i mafijna organizacja opłacana z kieszeni obywateli i działająca przeciwko interesom Polski. Raport o działalności WSI to ważny etap w walce o suwerenność naszego kraju. W tej potyczce kolejni wrogowie Polski wykurzeni zostali z wypieszczonych i bezpiecznych okopów władzy i wpływów. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że pomimo najnowszych trendów w polskim wymiarze sprawiedliwości, oskarżeni agencji WSI nie będą czekali na wyroki całymi latami i że wyroki te, „z braku przekonywających dowodów rzeczowych i braku świadków”, nie będą wyrokami uniewinniającymi.

Dla mnie, jako politycznego banity peerelowskich komunistów i służb specjalnych, szczególne znaczenie we wspomnianym dokumencie mają informacje o działalności WSI w środowiskach Polaków mieszkających poza krajem.

Handlarze zwłokami

Z Raportu wynika m. in., że tajny oddział Y II Sztapu Generalnego WP przejmował przez swych agentów majątki po tych Polakach, którzy zmarli na Obczyźnie samotnie, nie pozostawiając potomstwa. Niejaki Tadeusz Mrówczyński zidentyfikowany w Raporcie jako osoba niejawnie współpracująca z WSI w taki właśnie sposób załatwił sobie spadek po obywatelu Kanady pochodzącym z Polski. Według ministra Antoniego Macierewicza agencji WSI zagrabili w ten sposób setki milionów dolarów. www.prezydent.pl

Nie tylko aspekt kryminalny zastanawia w tej skomplikowanej akcji, wymagającej przecież współpracy wielu wysoko-wykwalfikowanych agentów, w tym fałszerzy dokumentów, notariuszy i prawników, ale również rola jaką w akcjach cmentarnych hien odgrywały polskie placówki dyplomatyczne. Można sobie wyobrazić sytuację, kiedy to przetransportowaną z Kanady do Polski trumnę ze zwłokami, na warszawskim lotnisku odbierają agenci podając się za daleką rodzinę zmarłego, przedstawiają fałszywe dokumenty upoważniające ich do odbioru trumny, a potem i majątku nieboszczyka.

Wszystkich zainteresowanych rozmiarem wpływów agentów WSI i innych osób niejawnie z WSI współpracujących, które przez lata dominowały środowiska polonijne, zachęcam do zapoznania się z tym dokumentem. Wynika bowiem z niego niezbitie, iż politykę wobec Polonii wyznaczały właśnie takie osoby, jak np. Marek Jędrys, dyplomata, który „realizował zadania związane z wpływaniem na ambasadora w kierunku pożądanym przez WSI. Pomagał plasować wskazane osoby na placówkach dyplomatycznych”. (Raport s.339). Ze względu na ogromne znaczenie treści tego Raportu, dla wszystkich Polaków mieszkających poza krajem, zamierzam tej sprawie poświęcić swój kolejny artykuł.

Inny Raport, inni Polacy

W podsycanej przez media atmosferze napięcia związanego z oczekiwaniem na opublikowanie raportu o WSI, zupełnie niepostrzeżenie przemknęła w polskich i polonijnych środowiskach masowego przekazu informacja o innym rządowym raporcie, dotyczącym ponad 17 milionów Polaków

Elżbieta Szczepańska do str. 22

Film o Helenie Modrzejewskiej

Jadwiga Inglis

Premiera w Los Angeles

Dnia 13 września 2009 roku w Silent Movie Theater w Los Angeles odbyła się premiera filmu dokumentalnego Barbary i Leonarda Myszynskich pt. „Modjeska-Woman Triumphant.” Klub Kultury im Heleny Modrzejewskiej w LA jest jednym ze sponsorów filmu.

Film jest bardzo dobry i dokładny, pełno wymiarowy, opowiada o słynnej polskiej artystce teatralnej Helenie Modrzejewskiej, która żyła w XIX wieku i wielką sławę zdobywała w Ameryce Północnej i w Europie. Reżyser Barbara Myszynska w bardzo interesujący sposób przedstawia opowiadanie o tej niezwykłej i wielce utalentowanej aktorce w formie dzienników, które łączą duży zestaw przekazu, począwszy od fragmentów niemego zapisu filmowego, poprzez wywiady z rozmówcami, dokumentację archiwalną z wykorzystaniem ponad 300 zdjęć z gazet, z muzeów, z uniwersytetów, i z teatrów m.in. z Kalifornii (z OC, Anaheim, Santiago Canyon, Newport Beach), z San Francisco, z Nowego Jorku, z Londynu, z Krakowa i z Warszawy. Artyści gromadzili dokumentację do filmu z archiwów i z prywatnych kolekcji w Ameryce, w Anglii i w Polsce.

Myszynscy pokazują w filmie również inscenizacje scen, miejsc i społeczeństwa, w którym Modrzejewska się obracała. Byli m.in. w jej środowisku wybitni Polacy, tacy jak Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, Artysta malarz Witkiewicz i znani amerykańscy aktorzy teatralni..

Modrzejewska była opisywana w wielu gazetach i jej niezwykła sztuka wczuwania się w inne życia na scenie teatralnej wielce oklaskiwana.

Twórcy filmu przybliżyli widzom prawdziwe oblicze aktorki pokazując jej romantyczną duszę, jej nienaganne maniery, które są światowej klasy artystki. Modrzejewska odżyła w filmie dzięki pamiętnikom, czytany z głębią i wcieleniem się w Heleny postać przez współczesną artystkę polskiego kina, Danutę Stenkę.

Towarzyszy historycznemu opowiadaniu w filmie o Modrzejewskiej piękna muzyka młodego polskiego kompozytora Mikołaja Stroińskiego, która dotknęła naszą wyobraźnię by odczuć podczas oglądania romantyczną i szlachetną osobowość bohaterki filmu. Producentami tego dzieła są OC Influential Productions, LLC oraz GetBizzy Entertainment, Inc.

Realizatorzy filmu Barbara i Leonard Myszynscy przez ukazanie Modrzejewskiej początku życia w Polsce, a następnie jej dalszych losów, wyjazdu i rozwoju artystycznej kariery w Stanach Zjednoczonych udowadniają, że Modrzejewska dzięki sile swego charakteru i determinacji w działaniu nie tylko fizycznie przekraczała granice kontynentów, ale też granice możliwości, była głosem tysięcy setek kobiet w USA i w Europie. Burzyła granice klas społecznych, inspirowała i wspierała młodych artystów, oraz uczyła nawet czytać dzieci amerykańskie. A najszlachetniejsze w filmie jest to że autorzy filmu podkreślili Heleny Modrzejewskiej patriotyzm. Modrzejewska nie zapomniała o swojej Ojczyźnie. Na scenach teatralnych i tam gdzie się obracała zawsze była głosem Polski, w której tak głęboko była zakorzeniona. Ubolewała, że Polska podczas jej życia w czasie rozbiorów nie istniała na mapie świata.

Helena Modrzejewska pozostaje wspaniałym przykładem z którego źródła można czerpać nieskończoną energię, zwłaszcza na emigracji. Helena była marzycielką, nie poddawała się

Inglis - Modrzejewska do str. 21